

Autor: Dorota Dankowska

Inwazja ortograficznych byków

Występują:

1. Królowa Ortografia
2. Sekretarka królewska
3. Marszałek
4. Rycerz 1
5. Rycerz 2
6. Ochmistrzyni
7. Dama dworu 1
8. Dama dworu2
9. Ogrodnik
- 10.Hodowca byków 1
- 11.Hodowca byków 2
- 12.Hodowca byków 3

Zasady ortograficzne

- 13.- Wielka Litera
- 14.Pisownia „ó”
- 15.Pisownia wyrazów z „u”
- 16.Pisownia wyrazów z Ż
- 17.Pisownia wyrazów z rz
- 18.Pisownia wyrazów z h
- 19.Pisownia wyrazów z ch

SCENA 1 (*Sekretariat*)

Na scenę wchodzi postać z bum bum rurkami. Grają melodię „W pole poszły kurki trzy”

Na tę sama melodię śpiewają :

Ortografię trzeba znać, aby dobrze umieć pisać.

Kto tych zasad nie stosuje

Ten stado byków hoduje

Ortografię trzeba znać, aby dobrze umieć pisać.

(Dzwoni telefon. Sekretarka odbiera. Obok stoją dwie damy dworu.)

SEKRETARKA: Halo. Tu pałac Królowej Ortografii. Słucham? Party? To jakieś chyba żarty!

(Nerwowo odkłada telefon. Telefon znowu dzwoni. Sekretarka podnosi słuchawkę)

Halo... Głośniej proszę, bo nic nie słyszę, jakieś ryki...

Słucham? Byki? Jakie byki? A ... ortograficzne byki.

Ale tutaj jest pałac królewski, nie obora. Co proszę? Do królowej ? Nic z tego, jest chora.

(Odkłada słuchawkę)

DAMA DWORU 1 : Od rana tak wydzwaniamy. O jakiś bykach opowiadają.

SEKRETARKA : Bezczelni, głowę tylko zawracają. O inwazji jakiejś gadają. A my tutaj w pałacu pracujemy, czas na takie telefony marnujemy.

MARSZAŁEK: Witam miłe Panie. Jest królowa?

SEKRETARKA: Jest, ale je śniadanie.

MARSZAŁEK: Ja tylko na chwilę. Mam pilne wiadomości. *(Kieruje się do drzwi. Drogę mu zastawia sekretarka)*

SEKRETARKA: Stój! Nie pozwalam! Królowa teraz nie przyjmuje gości.

MARSZAŁEK: To idź i jej powiedz, że są kłopoty i wszyscy muszą się wziąć do roboty. Nie możemy tracić więcej czasu, bo zaraz nie będzie tego pałacu.

DAMA DWORU 2: Pan nas straszy? Panie Marszałku! Ładnie to tak od poniedziałku?
(Na scenę wchodzi królowa.)

KRÓLOWA: Co się tam na dziedzińcu dzieje? Słyszać jakieś hałasy, dziwne ryki.

MARSZAŁEK: Wasza Wysokość, to hodowcy i ich ortograficzne byki.

KRÓLOWA: Ortograficzne byki? A co one robią w pałacowych ogrodach, co one robią na pałacowych schodach?

(Do gabinetu wpadają zdyszani rycerz 1 i ogrodnik)

RYCERZ 1: Ratuj Królowo! Mamy katastrofę, daję słowo. Z całej krainy hodowcy z bykami przybywają, a ich stada z minuty na minutę się powiększają.

OGRODNIK: Królowo moja miła, złe przynoszę wieści. To po prostu w głowie się nie mieści. Ortograficzne byki niszczą wszystko. Tyle pracy, tyle zachodu! Nie ma już królewskiego ogrodu!

PIOSENKA (Na melodię „Mało nas do pieczenia chleba”)

Mało nas, mało nas, byki atakują.

Mało nas, mało nas – ogród nasz zrujnują.

KRÓLOWA: Zwołuję pilne zebranie. Nie ma rady! Proszę wezwać hodowców i ortograficzne zasady.

SCENA 2 (Narada)

Na scenę kolejno wchodzi wszystkie postaci. Rycerze wprowadzają hodowców byków. Słychać piosenkę na melodię „Płynie łódź moja”

Byki rujną królewskie ogrody, wciąż ich przybywa, weszły już na schody.

Końca nie widać, strach zewsząd wieje,

Królowa alarm ogłosiła, nikt się już nie śmieje.

Ref.: Hej, wzywamy was uczniowie!

Nie każdy się dowie, że wojnę bykom wypowiadamy

Nigdy się nie poddamy.

KRÓLOWA: Zebraliśmy się tutaj, aby się naradzić i tragedii jakoś zaradzić.

Ortograficzne byki niszczą wszystko, panoszą się wszędzie,

nie ma już ogrodu, zaraz pałacu nie będzie.

Czy jest ktoś mądry na tej sali i mi wytłumaczy, co to wszystko właściwie znaczy?

OGRODNIK: Przez te byki mamy same straty. Zniszczyły wszystkie kwiatowe rabaty.

OCHMISTRZYNI: Dzieci zasad ortograficznych nie znają, dlatego

błędy popełniają, a one w ortograficzne byki się zmieniają.

Niestety nad nimi nie panują, dlatego te byki wszystko rujną.

KRÓLOWA: Co hodowcy do powiedzenia mają?

HODOWCY BYKÓW (razem) Dzieci zasady znają, ale krótką mają pamięć i nie pamiętają.

ZASADY (razem) Bo nie powtarzają i nie utrwalają.

WIELKA LITERA: Każda zasada wymaga ćwiczenia, jeśli ktoś nie chce, bo ma lenia, to

błędnie zapisuje i byki ortograficzne hoduje. A te się klonują i naszą krainę rujną.

MARSZAŁEK: Żeby ortograficzne byki wykluczyć, trzeba hodowców ortografii nauczyć.

OCHMISTRZYNI: Hodowcy! Kiedy wyrazy wielką literą zapiszecie?

HODOWCY: Wielką literą?....

OCHMISTRZYNI: Ha, nie wiecie.

PIOSENKA:

Wielka litera, każde zdanie otwiera. Wielka litera, każde zdanie otwiera.

WIELKA LITERA: Jestem w imionach, jestem w nazwiskach, w państwach, miastach i
przez wiskach. Rozpaczam każde zdanie, droga panno, drogi panie.

PIOSENKA:

Wielka litera , każde zdanie otwiera. Wielka litera, każde zdanie otwiera.

DAMA DWORU 1: Kochane ortograficzne zasady bardzo ważne macie powody, by uruchomić magiczne metody. Niech dzieci bezbłędnie piszą dyktanda, wówczas zniknie ortografów banda.

RYCERZ 2 : Do lochów was wsadzimy i ortografii nauczymy.

HODOWCA BYKÓW 1: Tylko nie do więzienia! Mam uczulenie na uwięzienie!

HODOWCA BYKÓW 2 – Ja nie chcę, ja nie mogę, w tył zwrot, nogi za pas i w drogę (*próbuję uciekać, ale zostaje schwytany przez rycerzy*)

HODOWCA BYKÓW 3 – Choćby to była wyspa bezludna, to i tak powiem „ortografia jest nudna”!

HODOWCA BYKÓW 1 – Nudna i trudna!

HODOWCA BYKÓW 2. Ogromne jest moje stado bycze, już nawet sztuk nie liczę.

HODOWCA BYKÓW 3. Moje nie mniejsze wcale, chciałbym się go pozbyć , ale....

KRÓLOWA: Żadne ale! Ach, wy biedacy! Zamiast biadolić, trzeba brać się do pracy. Ortograficzne byki różnie mi zdeptują, hałasują przy tym, wszystko niszczą i psują. Powiększę zastęp rycerzy o każdego hodowcę, co z bykami się z mierzy.

DAMY DWORU: My mamy głowy mamy nie od parady, znamy ortograficzne zasady. Wytrwale powtarzamy i ćwiczymy, dzięki temu błędów nie robimy.

KRÓLOWA: (*zwraca się do widowni*) Panienki drogie, miłe dziewczyny robicie bardzo śmieszne miny. Jeśli swych byków ortograficznych się pozbędziecie, damami dworu zostanieie.

DAMY DWORU: Zostań damą na królewskim dworze, pisz poprawnie o każdej porze.

RYCERZ 1: Ten dołączy do królewskich rycerzy, kto z bykami ortograficznymi się zmierzy.

PIOSENKA:

A ty ucz się, ucz ortografii

koleżanko, kolego.

I nie bądź hodowcą byków. Nie pytaj, dlaczego.

SCENA 3

Do sali wchodzi tanecznym krokiem ortograficzne zasady. Chwilę tańczą parami, po czym wysuwają się kolejno.

ZASADA „Ó” ZASADA „U” : My jako głoski tak samo brzmimy. Inaczej wyglądamy, tym się różnimy.

Ó: Każde dziecko o tym wie, że wymieniam się na o, a, e. Jestem również w ówkach – końcówkach. Jeśli to zapamiętasz, błyszczeć będziesz na klasówkach.

U: Na końcu wyrazu zawsze się ustawiam, zapamiętać łatwo.

Zwykle stoję na początku droga szkolna dziatwo.

Jestem w zdrobnieniach , uchny, usi, utki - to wie chłopak malutki.

O końcówkach – unek uszka – wie każda dziewczuszka.

Jestem w zgrubieniach -uch, - ucha – powie to staruch, starucha

A w czasownikach końcówki -uje – nigdy się nie kreskuje.

MARSZAŁEK: Słuchajcie, co mówią zasady. Zapamiętać – nie ma innej rady.

RYCERZ 2: I ćwiczyc, powtarzac, utrwalac. Bo u tych, co powtarzaja byki w stadach znikaja.

ZASADA „Ż” ZASADA „RZ” : My jako głoski tak samo brzmimy. Inaczej wyglądamy, tym się różnimy.

Wszyscy śpiewają na melodię „Stokrotka”.

Rz napiszemy, gdy zmienia się na r.

Morze- morski, w górze- góra, w worze wór, a w serze ser.

Rz ,więc napiszemy, gdy zmienia się na r.

Ż z kropką napiszemy, gdy zmienia się na g.

Wstążka -wstęga, książka- księga, o tym każde dziecko wie.

Ż z kropką napiszemy, gdy zmienia się na g.

Ż: Wymieniam na na s- mężny zmieni się w męstwo, a książę w księstwo.

ZASADA „H” ZASADA „CH”: My jako głoski tak samo brzmimy. Inaczej wyglądamy, tym się różnimy.

Wszyscy śpiewają na melodię „Stokrotka”.

*Ch napiszemy, gdy na sz wymienia się
Gdy zapamiętasz te zasady, szybko nauczysz się.
Ch więc napiszemy, gdy na sz wymienia się.*

CH: Zapamiętajcie od razu, prawie zawsze jestem na końcu wyrazu.

H: Uwaga, są wyjątki i tutaj mamy przygód początki.
W wyrazie druh, na końcu mnie zobaczysz. Dlaczego?
Na ż z kropką wymieniam się kolego. Druh – drużyna,
wygrywa ten, kto nie zapomina.

MARSZAŁEK: Stop! Dość mamy hałasu i ryków. Straż! Zamknąć w wieży hodowców byków.
Dać im spisane zasady. Muszą się nauczyć ! Nie ma innej rady

Straż wyprowadza hodowców byków. Wszyscy schodzą ze sceny.

PIOSENKA:

A ty ucz się, ucz ortografii
koleżanko, kolego.
I nie bądź hodowcą byków.
Nie pytaj, dlaczego.

SCENA 4

KRÓLOWA: Mam wielkie marzenie (*Królowa wygląda przez okno*)
Czy mi się wydaje, czy to złudzenie?

OCHMISTRZYNI: Byki z ogrodu znikają. Widać ortograficzne zasady działają.

SEKRETARKA: Pobiegnę , dopytam i przyniosę nowiny!

DAMA DWORU 2: Uczą się ortografii i chłopcy i dziewczyny!

MARSZAŁEK: Królowo! Twój marszałek z dobrą nowiną spieszy, bardzo cię ona ucieszy.
Wszyscy działają i szkody po ortograficznych bykach naprawiają.

Wszyscy wychodzą na scenę recytują rytmicznie

A ty ucz się, ucz ortografii koleżanko, kolego.

I nie bądź hodowcą byków, nie pytaj, dlaczego.

Po to uczysz się w szkole, ćwiczysz, trenujesz w mozołach,
aby umieć pisać poprawnie i posługiwać się polszczyzną ładnie.

PIOSENKA:

A ty ucz się, ucz ortografii
koleżanko, kolego.

I nie bądź hodowcą byków.

Nie pytaj, dlaczego.